

# misyjne drogi



STYCZEŃ  
-MARZEC  
ROK 5/1987

**POZNAŃ**

**1**



**Podróż apostolska  
Ojca Świętego  
do Kolumbii**

**Polski misjonarz  
w rezerwacie  
Indian**

**Religia:  
Człowiek  
w obliczu Boga**



Nr 1/17      styczeń-marzec      Rok 5/1987

O. Wacław Hryniewicz OMI <b>Być chrześcijaninem dzisiaj.</b> Medytacja ekumeniczna . . . . .	2
O. Roman Tomanek OMI <b>„Droga Kolumbii z pokojem Chrystusa”.</b> 30-ta podróż apostolska Jana Pawła II. . . . .	6
Henryk Woźniakowski <b>Ewangelizacja bez granic</b> . . . . .	14
O. Antoni Kurek OMI <b>Kościół w Kolumbii</b> . . . . .	18
K.H. Melters <b>Jak najeżone koty</b> . . . . .	22
O. Józef Kowalik OMI <b>Św. Piotr Klawer — „Niewolnik niewolników”</b> . . . . .	24
<b>Listy misjonarzy</b> . . . . .	27
O. Alfons Kupka OMI <b>Nowy duch w wielkiej rodzinie oblackiej</b>	34
<b>Wiadomości misyjne</b> . . . . .	37
O. Andrzej Madej OMI <b>Doktorat honoris causa dla Brata Rogera</b>	44
O. Jan Jarosz OMI <b>Metalowy Kościół</b> . . . . .	46
Jarosław Różański OMI <b>Potrzeba nowych misjonarzy w mroźnej Arktyce</b> . . . . .	50
O. Teofil Szendzielarz OMI <b>Polski misjonarz w rezerwacie Indian</b> . . . . .	53
Ks. Roman Rogowski <b>Religia: Człowiek w obliczu Boga</b> . . . . .	56
<b>Gitonga — do wszystkich dzieci</b> . . . . .	60
<b>Papieskie Intencje Misyjne</b> . . . . .	62



*„Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło  
i chwała Pana rozbłyśka nad tobą. Bo oto  
ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija  
ludy, a nad tobą jaśnieje Pan i Jego chwała  
jawi się nad tobą. I pójdą narody do twójego  
światła, królowie do blasku twójego wschodu”.*  
(Iz 60. 1-3)

Urzeczeni światłem  
i chwałą Pana  
Nowo Narodzonego —  
głosząc ją narodom  
na misyjnych drogach  
całego świata —  
łączą się z Wami

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej.

## Okładka I.

Modlitwa serca i otwartych rąk ubogiej mieszkanki Kolumbii. Foto Radtke/present

## Okładka II.

„Droga Trzech Króli” — z klasztoru benedyktynów w De Keur Moussa w Senegalu

## Okładka IV.

Pieśń pasterza z Boliwii. Foto Heinemann/present





Gdyby nie gwiazda w Betlejem

- za jakim światłem iść?
- do jakich wyżyn rósnać?
- z jakich perspektyw patrzeć na siebie?  
na bliźnich? na życie?
- w czym się oczyszczać?
- jak mierzyć postęp?
- w imię czego się bratać?
- jak krzewić pokój?



# 18–25 stycznia Oktawa Modlitw o Zjednoczenie Chrześcijan Być chrześcijaninem dzisiaj

## Medytacja ekumeniczna

W rozdzieranym podziałami świecie szczególnie potrzebna jest głęboka i życiowa umiejętność bycia chrześcijaninem dzisiaj. Fakt rozbicia i podziału w obrębie samego chrześcijaństwa czyni tę potrzebę jeszcze bardziej ważną i aktualną. Umiejętność bycia chrześcijaninem jest czymś więcej niż wiedzą i znajomością zasad postępowania. Jest ona owocem głębokiej duchowości, nadającej wyraźne oblicze całemu życiu chrześcijanina.

### 1. Ubożsi z powodu podziału

Podział jest skazą „niedochrześcijanienia”. Chrześcijaństwo z trudem zakorzenia się w człowieku. Świadczą o tym wymownie dzieje chrystianizacji i dechrystianizacji. Nie tylko całe społeczności ludzkie ustawicznie cierpią na brak głębokiego przejęcia się duchem chrześcijaństwa. To samo dotyczy także każdego poszczególnego człowieka, który zawierzył Chrystusowi. Skazani jesteśmy na ciągłe stawanie się chrześcijanami. Nigdy nie zostaniemy nimi w całej pełni, bez reszty i bez żadnego niedomagania. „Przez ciebie płynie strumień piękności, ale ty nie jesteś pięknością” (Z. Krasiński).

Potrzebujemy siebie wzajemnie. Zmartwychwstały Chrystus obdarza wszystkich darami Ducha Świętego, zarówno poszczególnie osoby jak i całe społeczności. Każdy podział sprawia, że stajemy się ubożsi. Przerwana zostaje żywa wymiana darów, a bez ich przenikania się życie Kościoła pozbawione zostaje pełnej powszechności czyli katolickości. Pełnię chrześcijańskiej tożsamości osiąga się nie przez konfesyjne odgraniczanie, lecz przez żywą wymianę dóbr duchowych, która pobudza do głębszego uczestnictwa w tajemnicy zbawienia.

Chrześcijanin musi być dzisiaj człowiekiem odznaczającym się cnotą czynnego szacunku dla innych. Czynny szacunek jest wielką ekumeniczną cnotą, nieznaną podreżnikowym schematom. Jest czymś więcej niż tolerancją. Cnota czynnego szacunku jest wyrazem głębokiej i prastarej mądrości chrześcijańskiej. Misterium Boga jest w równej mierze niepojęte dla wszystkich. Nie mieści się w ludzkiej zdolności definiowania i wyjaśniania. Każda definicja określa granice, ale nie jest w stanie dać żywej percepcji tajemnicy. W obliczu nieogarnionej tajemnicy Boga jesteśmy wszyscy tylko niepojętymi uczniami. „Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga” (J 6,45). Kategoria uczniostwa domaga się ekumenicznej rewaloryzacji w świadomości chrześcijańskiej. Kto ma głębokie poczucie ograniczonych możliwości poznawczych i niedoskonałości ludzkich wysiłków, temu łatwiej przyjdzie uszanować odmienność sposobu urzeczywistniania i wyrażania chrześcijaństwa poza własnym wyznaniem. Zdani jesteśmy na wzajemną pomoc w korygowaniu własnych jednostronności. Przeciwnieństwem jednej głębokiej prawdy może być jakaś inna głęboka prawda wyznawana przez kogoś innego.

### 2. O nowy styl bycia chrześcijaninem dzisiaj

Ekumeniczne dzieło pojednania nie zostało zapoczątko-

wane przez ludzi letnich, ulegających jedynie przejściowym modom. Ekumenizm jest dla najbardziej wytrwałych — dla ludzi o wyraźnym obliczu, ludzi ofiarnych, oddanych pojednaniu chrześcijan z całą szczerością i życzliwością. O wewnętrznym obliczu człowieka decydują jego uciążliwość oraz sposób odnoszenia się do innych.







---

## **Chcesz przeczytać więcej?**

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelnicy.